

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1602 (107/2026) | 29.04.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Aida Topic^{*}

Od wyników wyborów do niepewności politycznej: tworzenie koalicji po wyborach w Słowenii w 2026 roku

Wybory parlamentarne w Słowenii w 2026 r. nie wyłoniły jednoznacznego zwycięzcy, otwierając tym samym przestrzeń dla złożonych negocjacji koalicyjnych. Niewielka różnica między dwiema głównymi partiami, Svobodą i SDS, w połączeniu z ich znaczącymi różnicami ideologicznymi, ogranicza możliwe opcje koalicyjne i przyczynia się do zwiększonej niepewności politycznej.

Wyniki wyborów. Zgodnie z Konstytucją Słowenii wybory parlamentarne odbywają się w systemie proporcjonalnym, natomiast premiera wybiera się bezwzględną większością głosów w Zgromadzeniu Narodowym. Te ramy instytucjonalne sprawiają, że rządy koalicyjne stanowią strukturalną konieczność, a nie wyjątek. Ostatnie wybory, przeprowadzone 22 marca 2026 r., ukazują zarówno fragmentaryczny charakter słoweńskiego systemu partyjnego, jak i praktyczne trudności w tworzeniu rządu. Oficjalne wyniki wskazują, że Ruch Wolność (Svoboda) uzyskał największy udział głosów (28,63%) i 29 mandatów, tuż przed Słoweńską Partią Demokratyczną (SDS), która zdobyła 27,95% i 28 mandatów. Kilka mniejszych partii również weszło do parlamentu: blok NSi-SLS-Fokus zdobył 9 mandatów; SD i Demokrati po 6; natomiast Levica, Vesna i Resni.ca – po 5 mandatów. Łącznie daje to 88 mandatów, które wraz z dwoma dodatkowymi miejscami dla przedstawicieli mniejszości włoskiej i węgierskiej tworzą 90-osobowy parlament. W konsekwencji koalicja rządząca musi dysponować co najmniej 46 mandatami, aby uzyskać większość parlamentarną.

Najsilniejsze partie w Słowenii. Wybory w 2026 r. charakteryzowały się silną rywalizacją między szeroko rozumianymi blokami liberalnym (Svoboda, SD, Levica, Vesna) i konserwatywnym (SDS, NSi, SLS, Resni.ca), co ostatecznie doprowadziło do złożonego i niepewnego procesu budowania koalicji. Analiza programów partyjnych ujawnia wyraźne różnice ideologiczne. Svoboda promuje liberalny, inkluzywny i proeuropejski program, oparty na wolnościach jednostki, odpowiedzialności społecznej i zrównoważonym rozwoju. Z kolei SDS łączy liberalizm gospodarczy z silnym naciskiem na tożsamość narodową, wartości tradycyjne oraz rolę sprawnego państwa w ramach europejskich. Historycznie SDS pod przywództwem Janeza Janšy dominowała w parlamencie przez ok. osiem lat w trzech nieciągłych kadencjach (2004-2008, 2012-2013 oraz 2020-2022). Z kolei Robert Golob, lider Svobody, pełni funkcję premiera od 2022 r., po zwycięstwie swojej partii w wyborach.

Powyborcze wyzwania koalicyjne. Niedawne skandale oraz zmieniające się sojusze dodatkowo ograniczyły liczbę możliwych konfiguracji koalicyjnych, czyniąc niektóre układy politycznie niemal niemożliwymi. Szczególnie istotna była tzw. afera „Black Cube”, która wybuchła tuż przed wyborami. Dotyczyła ona zarzutów, że osoby powiązane z prywatną firmą wywiadowczą – zaangażowaną w rozpowszechnianie kompromitujących materiałów dotyczących rządu Roberta Goloba – utrzymywały kontakty z liderem opozycji Janezem Janšą. Wydarzenie to pogłębiło brak zaufania między aktorami politycznymi i wzmocniło niechęć partii centrolewicowych do współpracy z SDS.

Z czysto ideologicznego punktu widzenia potencjalne scenariusze koalicyjne mogłyby powstać albo w ramach bloku centrolewicowego (Svoboda, SD, Levica i/lub Vesna, ewentualnie z udziałem partii Demokrati), albo centroprawicowego (SDS wraz z NSi, SLS, Fokus i ewentualnie Resni.ca). W praktyce jednak tworzenie koalicji nie zależy wyłącznie od bliskości ideologicznej – równie istotne są względy strategiczne i rywalizacje polityczne.

W rzeczywistości niektóre koalicje wydają się mało prawdopodobne. Współpraca SDS z głównymi partiami centrolewicowymi, takimi jak Svoboda, SD czy Levica, pozostaje politycznie niewykonalna, ponieważ ugrupowania te jednoznacznie odrzuciły możliwość współpracy z Janšą ze względu na długotrwałe konflikty i niezgodności ideologiczne. Początkowo możliwa wydawała się kontynuacja modelu poprzedniego rządu, tj. koalicja centrolewicowa kierowana przez Svobodę we współpracy z SD i Levicą. Jednak rozwój sytuacji po wyborach ujawnił ograniczenia tego rozwiązania.

20 kwietnia Robert Golob potwierdził, że nie zdołał uzyskać wystarczającego poparcia, szczególnie ze strony ugrupowań centroprawicowych, aby osiągnąć większość parlamentarną. Partia NSi kategorycznie odrzuciła możliwość udziału w koalicji pod jego przywództwem, deklarując, że jej dziewięciu posłów „nie jest dostępnych” dla takiego układu.

Rozdrobnienie mandatów zwiększa znaczenie mniejszych partii. Choć blok NSi–SLS–Fokus (9 mandatów) generalnie skłania się ku współpracy z SDS, kluczową rolę odgrywają mniejsze ugrupowania, takie jak Resni.ca i Levica (po 5 mandatów) oraz Demokrati (6 mandatów). Ta ostatnia partia jest wewnętrznie podzielona i powszechnie uznawana za potencjalnie decydującego aktora, zdolnego kształtować różne scenariusze koalicyjne.

Po nieudanych próbach Goloba inicjatywa tworzenia rządu faktycznie przeszła w ręce SDS. Janša zajął jednak ostrożne stanowisko, nie wykazując pośpiechu w finalizowaniu koalicji i pozostawiając otwartą możliwość przedterminowych wyborów, jeśli nie uda się osiągnąć stabilnej większości. Wydarzenia te pokazują, że wyniki wyborów w Słowenii nie przekładają się automatycznie na efektywne rządzenie – stanowią raczej punkt wyjścia do długotrwałych negocjacji.

Implikacje praktyczne. Konsekwencje wyników wyborów wykraczają poza krajową dynamikę koalicyjną, zwłaszcza w kontekście potencjalnego przywództwa Janeza Janšy i Roberta Goloba. Kontynuacja rządów Goloba oznaczałaby stabilność polityki, szczególnie w zakresie proeuropejskiej orientacji Słowenii oraz bardziej kooperacyjnego stylu rządzenia. Z kolei rząd pod przywództwem Janšy najprawdopodobniej oznaczałby powrót do bardziej konfrontacyjnego i spolaryzowanego podejścia – zarówno w polityce krajowej, jak i w relacjach z Unią Europejską.

Istotnym problemem podnoszonym przez obserwatorów, w tym samego Goloba, jest fakt, że stabilna koalicja kierowana przez Janšę mogłaby prowadzić politykę przypominającą działania Viktora Orbána, zwłaszcza w kontekście napięć z instytucjami UE dotyczących praworządności. Taki scenariusz bywa postrzegany jako potencjalne wyzwanie dla spójności Unii Europejskiej.

Polaryzacja ta była widoczna przez całą kampanię wyborczą, przedstawiając głównych rywali jako ideologiczne przeciwieństwa: jednego opowiadającego się za podejściem nacjonalistycznym i konfrontacyjnym, drugiego – za liberalnym, proeuropejskim i kooperacyjnym. Dane empiryczne również potwierdzają tę różnicę. Na przykład raporty Freedom House wskazują na odmienne warunki funkcjonowania mediów w zależności od rządu. W przypadku RTV Slovenia wcześniejsze oceny wskazywały na ingerencję polityczną i spadek niezależności dziennikarskiej za rządów Janšy, podczas gdy późniejsze raporty odnotowały poprawę sytuacji i mniej konfrontacyjny klimat w okresie rządów Goloba.

Wnioski. Podsumowując, ostateczny wynik wyborów w Słowenii w 2026 r. zostanie określony mniej przez same rezultaty głosowania, a bardziej przez dynamikę negocjacji koalicyjnych. Choć kontynuacja koalicji centrolewicowej pozostaje teoretycznie możliwa, ostatnie wydarzenia wskazują, że scenariusz ten staje się coraz mniej prawdopodobny. Robert Golob przyznał, że nie jest w stanie zapewnić większości parlamentarnej i wydaje się gotowy przejść do opozycji.

Obecnie bardziej prawdopodobnym scenariuszem jest powstanie koalicji centroprawicowej pod przewodnictwem Janeza Janšy, głównie dzięki wsparciu bloku NSi–SLS–Fokus. Jednak także ten wariant zależy od poparcia mniejszych partii, zwłaszcza Demokrati i Resni.ca. W konsekwencji, choć SDS znajduje się w najlepszej pozycji do

utworzenia rządu, ostateczny sukces zależy od zdolności uzyskania wystarczającego poparcia tych kluczowych aktorów.

Opinie wyrażone w publikacji prezentują wyłącznie poglądy autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem Instytutu Europy Środkowej.

* Aida Topić – autorka komentarza gościnnego. Absolwentka studiów licencjackich na kierunku stosunki międzynarodowe i europeistyka. Obecnie studiuje na Uniwersytecie w Mariborze, gdzie kończy studia magisterskie na kierunku prawo europejskie. Jednocześnie odbywa staż w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Wrocławskiego.